GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: wynosi na miesiąc w ekspedycji 1,50 zł., z odnoszeniem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny — abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Konto czekowe P. K. O. Poznań 204. 252.

Ogłoszenia: Za ogłoszenia pobiera się od wiersza mm. (7 łam.): — 10 gr., w reklamach na stronie 3-łamowej w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej stronie 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, w środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. — Redakcja i administracja —— znajduje się przy ul. Mickiewicza 11. — Tel. 80. — —

Nr. 34 | Wąbrzeźno, wtorek 23 marca 1926 r. | Rok VI

Stosunek jednostki do społeczeństwa

Wskutek instynktu, wrodzonego każdemu człowiekowi i zewnętrznych okoliczności otaczających człowieka, jak niebezpieczeństwa, potrzeba skupienia większych sił dla wykonania jakiegoś większego dzieła, człowiek żyjący w odosobnieniu i dzikości, zaczął się łączyć w gromady, najpierw mniejsze, a potem w miarę wzrostu ambicji wielkich czynów, w miarę potrzeby sił do ich wykonania, tworzyły się coraz to większe gromady. I oto jednostka, żyjąca dotąd jak każde inne stworzenie w nieograniczonej swej swobodzie, kierująca się zasadą, by jej tylko było dobrze, musiała wolę czynu podporządkować woli ogólnej, gdyż tak dyktował jej własny interes. Naturalnym trybem rzeczy, nasunęło się w ten sposób pytanie, jaki ma być stosunek jednostki do tej gromady, do tego społeczeństwa, o ile jednostka zrzec się powinna samowoli i ograniczyć zakres swego działania dla dobra całego społeczeństwa.

Do rozwiązania tego pytania trzeba przystąpić z punktu widzenia własnego interesu jednostki, gdy ten punkt jest w danym wypadku naturalnym i miarodajnym. Każdemu przecież o to chodzi, aby spędzić życie w sposób najbardziej godny. A więc, czy życie w gromadzie, to jest w zorganizowanem społeczeństwie przyniosło człowiekowi jakiekolwiek korzyści? Naturalnie, że tu można dać tylko potwierdzającą odpowiedź. Cóż zdołało człowieka uczynić panem ziemi, wody i powietrza co wzniosło budowle nowożytne, co świadomość jego nędzną i ubogą wzbogaciło skarbami wiedzy — jeśli nie zorganizowany trud i i wytężona praca całego społeczeństwa! Dziś powie każdy normalny człowiek, że warto było zamienić samotność na życie gromadne — na życie w społeczeństwie.

Te imponujące korzyści, które człowiek uzyskał stając się drobną cząstką — niemal atomem społeczeństwa, nie powinne zasłonić nam oczu na ofiary, jakie ze swej swobody i wolności ponieść musiał. Gdy człowiek żył samotnie nikt nie krępował jego woli, nie było praw, któreby jasno i wyraźnie określały każdy jego czyn, któreby niezbicie wskazywały na to, co czynić można, a czego nie wolno, mógł wówczas czynić co mu się tylko podobało.

Lecz wolność ta była względna. Aby módz bowiem chęć swoją w czyn wprowadzić, trzeba mieć pewien zasób sił, stosowany do chęci. A siła człowieka przecież w stosunku do sił przyrody jest znikomą, prawie niewidoczną. Wszak nie krępowana wola chcenia, lecz niemożność wprowadzenia tego chcenia w czyn, w życie, nie jest realną wolnością, lecz tylko fikcją. — A więc ofiara z tego, czego właściwie człowiek wcale nie posiadał. Czy można to nazwać ofiarą? Jednak niestety obecnie, kiedy już przecież należałoby zapomnieć o tym koszmarze samowoli, on niepokoi ludzi i często głupota ludzka wierzy w jego istnienie. Stąd to powstają walki narodowe, rozlewy krwi, które cofają społeczeństwa na drodze postępu, rozwoju, uszlachetnienia i uprzyjemniania sobie życia.

Interes każdego człowieka wymaga, by skontrolować swój stosunek do społeczeństwa. Zrewidować tak, aby się wyrzec pokutujących w każdym człowieku fikcyj samowoli. Interes nasz wymaga, abyśmy opanowali w sobie niepokojącego ducha samowoli, inaczej bowiem musielibyśmy znowu powrócić do życia samotniczego. Wówczas nie możnaby mówić nietylko o żadnym postępie, lecz nawet o tem, aby utrzymać dotychczasowe zdobycze kultury i cywilizacji.

Najkonieczniejszym warunkiem postępu jest wspólne działanie jednostek, zorganizowanych w społeczeństwo. Prawa, które są najkonieczniejszym warunkiem organizacji, określają wyraźnie stosunek jednostki do społeczeństwa i tylko stosunek prawami określony, podaje jednostce poprawne stanowisko człowieka do społeczeństwa, do państwa. Bezwzględne poddanie się prawom i ustawom i lojalne ich przestrzeganie wymaga od nas własny interes, dobro narodu i państwa oraz całej ludzkości. W ustroju demokratycznym prawa są zresztą tworzone wolą wszystkich obywateli. A więc wolę każdej jednostki bierze się pod uwagę, prawo bowiem jest wynikiem życzeń większości obywateli — większości społeczeństwa.

Takie tylko państwo, w którem stosunek jednostki do całego społeczeństwa jest zupełnie poprawny, może wśród wszystkich narodów zająć naczelne stanowisko.

Zet.

Mniejszość niemiecka w Polsce

Wobec obecnej wytężonej pracy Rzeszy Niemieckiej na terenie Ligi Narodów w Genewie, by Polskę nie dopuścić do uczestnictwa w Lidze Narodów i jej Radzie na stałe, dalej, wobec jawnej dążności Niemiec do podkopania powagi Ligi Narodów, a nawet do jej rozbicia pozwolę sobie dać Szanownym Czytelnikom ogólny pogląd na organizację „Deutschtumsbundu" w Polsce.

Powstanie organizacji niemieckich mniejszości narodowych sięga okresu przed włączeniem byłych dzielnic zaboru pruskiego do Polski. W Niemczech po rewolucji powstały rady żołniersko-robotnicze. W Poznaniu i na Pomorzu ukonstytuowały się rady ludowe bez udziału Niemców, o charakterze wybitnie polskim, które dążyły do oderwania się od Niemiec. Był to ruch jedynie narodowy i polski.

Ten stan rzeczy stawał się dla Niemców coraz bardziej jasnym. Ukazała się też inicjatywa stworzenia organizacji niemieckiej, która byłaby przeciwwagą dla rad ludowych. Programem miało być równouprawnienie obu narodowości zamieszkałych w „Ostmark", zniesienie wszystkich rozporządzeń pruskich, ale równocześnie chciano zapobiedz uprzywilejowaniu Polaków. Nikt bowiem z Niemców nie myślał wówczas o oderwaniu się Poznańskiego i Pomorza od Rzeszy Niemieckiej.

Tworzące się organizacje miejscowe nazwano niemieckiemi radami ludowemi, na czele których stanęło „Niemieckie Zjednoczenie" z siedzibą w Bydgoszczy.

Skoro już nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że Poznańskie i Pomorze ma tendencję odłączenia się od Rzeszy, zaczęło „zjednoczenie niemieckie" rozwijać swą działalność w kierunku przeszkodzenia za wszelką cenę temu odłączeniu.

Dążności te jednak spełzły na niczem, gdyż Traktat Wersalski i powstanie Wielkopolski stworzyły fakty dokonane. Zaskoczone faktem dokonanym, „zjednoczenie niemieckie" zaczęło rozszerzać swoje organizacje miejscowe, tworzyło coraz to nowe grupy, starając się stworzyć jak najsilniejszą organizację mniejszości niemieckiej w Polsce.

Traktat o ochronie mniejszości narodowych uznali Niemcy jako podłoże prawne dla swoich organizacyj i zabezpieczenie dalszego ich rozwoju i istnienia. Po objęciu przez Polskę Pomorza, które miało miejsce dnia 19-go stycznia 1920 r., ludzie kierujący zjednoczeniem niemieckim wyjeżdżają do Niemiec.

W Poznańskiem, które już od roku znajdowało się pod rządami polskiemi, powstała organizacja pod nazwą „Deutschtumsbund" i „Deutsche Partei". Po objęciu Pomorza przez Polskę złączyło się „Deutschtumsbund" ze „zjednoczeniem". Bydgoszcz została siedzibą centrali.

Po rozmaitego rodzaju rokowaniach w dniu 8-go maja 1921 r., nastąpiło zlanie się obu organizacyj, które zmieniło swoją nazwę na „Zjednoczenie niemieckie dla zabezpieczenia praw mniejszości". W ten sposób powstała jednolita organizacja, obejmująca wszystkich Niemców w Poznańskiem i na Pomorzu.

Niemcy jednak nie zadowolili się tem. Niezadługo powstało nowe ugrupowanie pod nazwą „Zjednoczenie wszystkich Niemców, zamieszkałych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej".

Dnia 17-go sierpnia po odbytej naradzie w Warszawie, wszystkich delegatów organizacyj niemieckich z całej Polski z inicjatywy niemieckich posłów sejmowych, zebrani postanowili powołać do życia naczelny organ pod nazwą: „Centralne Zjednoczenie niemieckich zjednoczeń w Polsce". Po włączeniu do Polski Górnego Śląska, głośne obecnie ze swojej afery szpiegowskiej „Zjednoczenie ludowe" złączyło się z „Centralnem zjednoczeniem".

W rok później stanęli już Niemcy do wyborów do drugiego sejmu i senatu silni, zjednoczeni i zorganizowani".

A obecnie — podczas gdy Rzesza Niemiecka zapewnia cały świat o pokoju w Europie — zorganizowali w Polsce wielką sieć szpiegowską, a na formie Ligi Narodów w Genewie sprzeciwiają się tendencyjnie wejściu Polski do Ligi Narodów, by poza jej plecami módz przeprowadzić swe niecne zamiary, oderwania Poznańskiego, Pomorza i Górnego Śląska od Macierzy.

Pomylą się jednak w swoich zamiarach i dążeniach, gdyż dobrze mówi polskie przysłowie: „Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada"! O tem powinni pamiętać przedewszystkiem Niemcy.

Zet.

Rząd będzie odtąd płacił za pracę, a nie za bezrobocie.

Tylko chorzy i najbiedniejsi będą otrzymywali wsparcia.

Komitet ministrów na posiedzeniu odbytem pod przewodnictwem ministra pracy zatwierdził w całości szczegółowy program robót dla zatrudnienia bezrobotnych. Ponadto komitet na wniosek ministra pracy uchwalił przedstawić Radzie ministrów wniosek o przeniesienie punktu ciężkości dalszej pracy z ministerstwa pracy do ministerstwa robót i poruczenie przewodnictwa w komitecie ministrowi Barlickiemu.

Idzie o to, aby zamiast płacić za bezrobocie, zebrać fundusze i stworzyć źródło zarobku dla bezrobotnych przez zorganizowanie ruchu budowlanego i robót publicznych: będzie wprowadzona w życie zasada, aby płacić za prace nie za bezrobocie.

Znowu katastrofa kolejowa pod Rogowem.

W czwartek w nocy wykoleił się pociąg pospieszny z Zakopanego. Ofiar w ludziach nie było.

W czwartek przed północą nastąpiła pod Rogowem katastrofa pociągu pospiesznego, jadącego z Zakopanego do Warszawy.

Wykoleiła się lokomotywa, wagon bagażowy i pierwszy wagon osobowy. Wypadku z ludźmi nie było

Natomiast wskutek zatarasowania toru przez kilka godzin zatrzymany był ruch pociągów.

Pasażerów przewieziono specjalnym pociągiem,

Zniżka dolara trwa w dalszym ciągu.

Atak na walutę polską za granicą został odparty.

Od 18-go marca giełdy zagraniczne sygnalizują zwyżkę kursu złotego.

Warszawa. W piątek po południu kurs dolara zarówno na t. zw. „czarnej giełdzie“, jak i w obrotach międzybankowych kształtował się zniżkowo. W obrotach międzybankowych płacono po południu i wieczorem za dolary po 8.00, ale tranzakcyj nie zawierano.

W obrotach międzybankowych wynosił 7.95 — 7.96 w płaceniu, do tranzakcyj jednak nie dochodziło.

Bank Polski płacił za dolary w dalszym ciągu po 7.95.

Akcje były od rana w poszukiwaniu.

Po ataku na złotego.

Atak pólityczny na walutę polską na „niektórych“ giełdach zagranicznych okazał się tak słaby, że zakończył się bardzo szybko bez jakiejkolwiek kontrakcji. Już dnia 18 marca giełdy zagraniczne sygnalizowały zwyżkę kursu złotego. Stało się to bez interwencji Banku Polskiego i wywołało na giełdzie warszawskiej natychmiastowy spadek kursu dolara w stopniu notabene mniejszym niż poprawa kursu złotego za granicą. Ostatnie wahania kursu złotego wykazały, że wszelkie spadki złotego są tylko manewrami sztucznymi, prowadzonymi przy pomocy bardzo małych środków i że możnaby z łatwością nie dopuszczać do nich, gdyby Bank Polski posiadał niewielki zapas walut netto, któryby stanowił rezerwę interwencyjną. Tymczasem zobowiązania walutowe choć bardzo niewiele, ale przewyższają wciąż zapas walut wskutek czego Bank ma ręce związane. Czyż jednak kwestja zasilenia Banku Polskiego rezerwą walutową (nie kredytem interwencyjnym) nie więcej jak 10 miljonów dolarów jest nie do rozwiązania?

Wice-Minister Skarbu jedzie do Paryża.

Warszawa. Były wice minister skarbu p. Karśnicki wyjechał w dniu 19 b. m. do Paryża na posiedzenie rady nadzorczej Banku Śląskiego.

Ze względu na ważność spraw znajdujących się na porządku dziennym obrad rady tego banku, w nadchodzący wtorek wyjeżdżają do Paryża dyrektor departamentu prezydjalnego ministerstwa skarbu p. Wojtkiewicz i dyrektor naczelny Banku Gospodarstwa Krajowego p. Korwin-Szymanowski.

Bilans handlu zagranicznego.

Warszawa. Bilans handlu zagranicznego. który za ostatnie 4 miesiące 1925 r. dał 260 miljonów złotych nadwyżki wywozu nad przywozem (analogiczny okres z 1924 r. 124 miljony deficytu) w pierwszym miesiącu 1926 roku kształtuje się w dalszym ciągu pomyślnie W styczniu przywóz do Polski wyniósł 68,4 miljonów złotych, wywóz zaś 159,3 miljonów nadwyżka wywozu nad przywozem wynosi 90 9 miljonów, w lutym przywóz wyniósł 69,8 miljonów, wywóz 131,3 nadwyżka wywozu nad przywozem 61,5.

zrozumienia i rozszerzenia współpracy między narodami. Min. Skrzyński powraca do Warszawy zupełnie zadowolony. Przebieg sesji nie przyniósł uszczerbku Francji, która wychodzi z niej wzmocniona, gdyż zdaniem 40 narodów postępowała ona szlachetnie i bezinteresownie. Minister oświadczył: My sami utwierdziliśmy się w przekonaniu, że jeśli stosunki przyjazne są rzeczą dobrą, a sojusze jeszcze lepszą, to jednak ponad wszystkiem góruje wartość poczucie tego, że dłoń francuska znajduje się w naszej dłoni.

Powrót premjera

W sobotę z rana powrócił z Genewy przez Paryż premjer Skrzyński, powitany na dworcu przez wszystkich członków gabinetu. Gdy w południe objął urzędowanie, złożył mu sprawozdanie z położenia w kraju zastępujący go minister spraw zagranicznych p. Rączkiewicz, który w rozmowie poruszył również kwestję swego ustąpienia ze względu na trapiącą go chorobę serca. Sprawa teki spraw wewnętrznych będzie przedmiotem rozważań kół politycznych w ciągu nadchodzącego tygodnia, tu zaznaczyć już można, iż słychać głosy, by to stanowisko obsadzić przez parlamentarzystę.

W godzinach popołudniowych p. premjer był przyjęty przez p. Prezydenta, którego informował o przebiegu sesji zgromadzenia Ligi, poczem odwiedził p. marszałka Sejmu, u którego zabawił około godziny.

Wieczorem odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem p. Skrzyński podzielił się z kolegami swemi wrażeniami o naradach genewskich.

W południe p. premjer przyjął prezesa komisji zagranicznej p. Dębskiego, z którym ustalił termin posiedzenia komisji zagranicznej na wtorek 23. b. m

W rozmowach z dziennikarzami p. premjer podniósł, iż realnym dorobkiem zgromadzenia Ligi Narodów jest uznanie konieczności przyznania miejsca w Radzie Polsce. Dowodem tego jest wybór Polski do komisji, która rozpatrzy kwestję rozszerzenia Rady. Pierwsze posiedzenie tej komisji zostało wyznaczone na 10 maja.

Zbrodniczy zamach był powodem katastrofy pod Rogowem.

Warszawa. Komisja techniczna ministerstwa kolei doszła do wniosku, że czwartkowa katastrofa pod Rogowem została spowodowana zbrodniczym zamachem.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi policja.

Pogłoski o mordzie rytualnym w Wiśniczu.

Z Wiśnicza koło Bochni donoszą do sjonistycznego „Nowego Dziennika“:

Wielkie zaniepokojenie wśród ludności żydowskiej Wiśnicza wywołała rewizja przeprowadzona w domu modlitwy zwolenników rabina z Bobowy. Tego samego i następnego dnia odbywały się dalsze rewizje i prowadzone były dochodzenia u rozmaitych innych osób z pośród ludności żydowskiej Wiśnicza.

Wkrótce potem błyskawicy rozniosła się po mieście wiadomość, że żydzi mieli zwabić do domu modlitwy dziewczynę chrześcijańską Marję Juszczykównę, liczącą lat 17, gdzie ją rzekomo chcieli zadusić i schować do skrzyni, by użyć krwi na mace.

Policja wdrożyła śledztwo i sprawa znajduje się obecnie w toku dochodzeń sądowych.

Dziennik żydowski twierdzi, że z zeznania Juszczykówny wykazują dość silne sprzeczności.

Sprawa tego rzekomego mordu rytualnego poruszyła w najwyższym stopniu ludność miejscową — doszło nawet do tego, że okoliczni chłopi odgrażają się żydom, a służące odchodzą z żydowskich domów, oświadczając, że się boją.

Manifestacje niemieckie w Szczecinie.

Gdańsk był i będzie niemiecki. Wynurzenia p. Sahma i Gayla.

Gdańsk. W środę jak wiadomo, spuszczono w Szczecinie w dokach tamtejszych dwa parowce, przeznaczone do komunikacji pomiędzy Niemcami a Prusami Wschodniemi przez Gdańsk. Przy tej okazji w Szczecinie urządzono cały szereg uroczystości, które przybrały charakter wielkiej manifestacji niemiecko-prusko gdańskiej. Wszyscy mówcy podkreślili niemiecki charakter Gdańska, jego nierozerwalną łączność z Rzeszą Niemiecką.

Prezydent Senatu gdańskiego Sahm powiedział m. in.: Gdańsk jest niemiecki i takim pozostanie. Uroczystości szczecińskie umocniły jeszcze bardziej dążenie Gdańska do utrzymania jego niemieckiego charakteru i kultury. Prezydent prowincji pomorskiej Lippman podkreślił, że Gdańsk jest dzisiaj tak samo niemiecki, jak i za czasów krzyżackich i Hanzy. W końcu przemawiał delegat Prus Wschodnich Gayl, który oświadczył, że uroczystości w Szczecinie są wyrazem nierozerwalnej łączności pomiędzy Rzeszą Niemiecką a oderwanymi od niej obszarami.

Min. Skrzyński o sytuacji.

Paryż. Genewski korespondent „Matina“ odbył wywiad z prezesem rady ministrów Skrzyńskim, który wyraził głęboki podziw dla genjusza dyplomatycznego Brianda i podkreślił, że przyjaźń francusko-polska nie była ani przez chwilę przeszkodą na drodze pokoju Briand — mówił minister Skrzyński — pokazał nawet Niemcom, iż przyjaźń ta dążyła do pogłębienia wzajemnego

Briand otrzymał w Izbie votum ufności.

W czwartek ub. tyg. wieczorem premjer i minister spraw zagranicznych Briand wygłosił godzinne exposé nowego gabinetu. Izba 361 głosami przeciw 164 uchwaliła rządowi votum ufności. Jest to olbrzymie zwycięstwo, jeżeli się uwzględni rozczłonkowanie partyjne obecnego parlamentu.

Zamach na Baldwina i księci Walji.

Londyn. Nieznany osobnik rzucił petardę w sali Związku Kawalerów św. Patryka podczas bankietu, w którym uczestniczył Baldwin. Od petardy zapalił się dywan, jednakże płomienie ugaszono. Tegoż dnia nieznane osobistości, jadące samochodem, rzuciły petardę za siebie koło restauracji, w której podówczas znajdował się książę Walji.

Skrzyński w Warszawie.

Warszawa. Premjer Skrzyński przyjechał z Genewy do Paryża, skąd wczoraj wrócił do Warszawy. Po złożeniu sprawozdania p. Prezydentowi, przedstawi wyniki zgromadzenia genewskiego Radzie Ministrów. Nie jest wykluczone, że jeszcze w sobotę zbierze się komisja zagraniczna Sejmu, w której premjer przedstawi bilans genewski.

Co pisze Małgorzata



Że na łamach „Głosu“ wypowiedziałam kilka słów w obronie kobiecości, otrzymałam dużo poklasków z wielkiego grona mych towarzyszek niedoli niewieściej. Były też coprawda zdania, że nie powinnam w pismach moich swarzyć się z stosunkami familijnymi innych, lecz uważam, że nigdy bez krytyki nie obędzie się osoba, która na publiczną arenę bądź to osobiście lub piórem występuje.

Sednem mych marzeń obecnych jest obrona nas kobiet. Minęły lata panieństwa, minęły dni miodowych miesięcy, — wszystko minęło, a pozostała nam tylko naga rzeczywistość, ta straszna, ta okrutna i niczem nieprzejednana. Ze kobieta wszystko lepiej odczuć potrafi, nie da się zaprzeczyć, bo gdyby przeciwnie rzecz się miała, wtedy byłybyśmy dla mężczyzn nie zabawką w chwilach doczasowego podniecenia, lecz talizmanem ich życia, ich pracy i ich zamierzeń. Byłybyśmy cackiem, na które bezustannie patrzeć, lecz ledwo i delikatnie dotykać trzeba, byłybyśmy tem czemś, o którem tylko poeci śpiewać są zdolni.

Tak, tylko poeci, bo to mężczyźni wyjątkowego ducha, a przedewszystkiem wyjątkowego, niesamowitego charakteru. W uczuciach ich niema blagi, niema krętactw. Oni w poezjach o kobiecie śpiewają tak, jak myślą i czują. To też, chociaż jestem węzłem małżeńskim do mego starego Mateusza przywiązaną aż do grobowej deski, czuję dzisiaj że byłam wówczas dziwnie zaślepiona, nie biorąc na męża lirycznego poetę!

Ach, gdzież te czasy, gdzież nadzieje.... Opuściły mnie! Jedynie ten wiatr marcowy, który ustawicznie dmucha rozwiewa czarne myśli i wprowadza w rzeczywistość, żem jest niewiastą jak dużo innych pełną poświęcenia, której prócz łez, wobec mężczyzn nic ronić nie wolno.

Nie wolno? — takie było mniemanie ogółu dotychczas i pozostałoby, gdybyśmy nadal być miały tylko uczuciowemi i podległemi stworzeniami. W woli nasza siła, tej woli, która pozwoli nam wyswobodzić się z więzów narzuconych nam przez mężczyzn i która wywiedzie nas w kraj sobie obiecany, jak ongiś Pan wywiódł lud swój do ziemi obiecanej. A tą ziemia obiecaną będzie nasza wyższość niewieścia nad degenerującą się obecną „wyższością“ mężczyzn, która w czasie bieżącym prócz konsumpcji niezliczonych ilości trunków i tytoni nic konkretnego i uchwytnego z siebie nie wydała.

Moje kochane towarzyszki niedoli, uprzytomnijcie sobie naprzykład dzieje naszych posłów. Cóż oni zdziałali dotychczas? Melanż, mieszaninę, zgotowali w jednym garnku groch z kapustą, który w dodatku jest przypalony Jest ich tam tylu, bo aż 440, jeżeli odliczę 4 posłanki, które wobec takiej większości „głów“ mało znaczyć mogą. Czego spodziewałyśmy się po tylu posłach? Czy bezustannej drożyzny, czy redukcji pensyj naszych mężów, czy kłopotów finansowych i wekslowych naszych głów rodzin, czy też odwiecznie pustych spiżarń, garnków i dziurawych pończoch naszych? — Tak jest, dziurawych, bo nie starczy nam na wełnę, abyśmy mogły każde przedarte oczko zasnuć natychmiast, a nasi mężczyźni nie są zdolni dać nam tyle pieniędzy, abyśmy w guście Amerykanek nózie nasze artystycznie malowidłami ozdabiać mogły. Nawet branzoletek na łydkach nosić nie możemy, a to przecie okropne!

Spodziewałyśmy się po mężach — posłach wszystkiego innego, tylko nie obecnych warunków życia, tej biedy i nędzy. Bo i zresztą czegoż po obecnych chłopach można się spodziewać? Na to pytanie jest odpowiedzi bardzo wiele i niema miejsca tyle w gazecie, aby odpowiedzi masowo opisywać. W tej kwestji pomówimy na wiecach kobiecych, które przed przyszłymi wyborami do sejmu dla nas kobiet samych urządzać będziemy.

Przy kończeniu mego dzisiejszego pisma chciałabym zaapelować do was matki, abyście córeczki wasze wieczorami nie wysyłały na ulicę, „niby“ to na „przechadzkę“. Wyjdźcie kiedy same na Rynek, ulicę Hallera i Kolejową, a ujrzycie, jako to dziewczątka od latek dwunastu począwszy tam z chłopcami uganiają i wyrazów używają, że starszym tylko uszy zatykać. A jeżeli ten mój dzisiejszy apel miałby nie odnieść należytego skutku, wtedy postaram się, aby nasza policja wasze dzieci do protokółu na posterunek odprowadzała, a was matki i ojcowie pod karę brała i zawstydzała. Idźcie też zobaczyć częściej wasze córeczki i synalków waszych, gdy z wieczornej szkoły Dokształcającej wychodzą i jak na ulicy się zachowują, a niejednego się dowiecie!

Następnie wzywam was matki, abyście dzieci i podrostków nie brały do kina jeżeli kina tego nie urządza szkoła lub inna instytucja tak, że kino jest jedynie i specjalnie dla dzieci przeznaczone. Nie demoralizujcie dzieci własnych z rozmysłem, pamiętajcie, że jutro to wam gorycz sprawić może.

A na zakończenie proszę was, abyście waszem znajomkom i kumoszkom moje pismo codziennie pokazywały i zachęcały je do zapisania naszej gazety na nowy kwartał, bo wiedzcie moje kochane kobietki, że jeżeli my same siebie głośno i wszędzie popierać będziemy, to bez chłopów obędziemy się zupełnie i lepiej nam będzie.

Wasza przyjaciółka

Małgorzata.

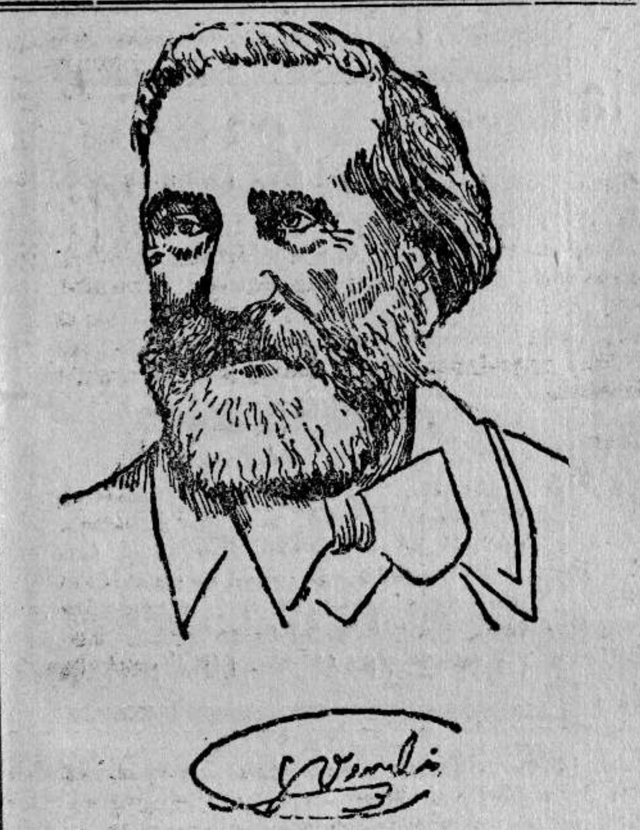
Do naszych Przyjaciół i Czytelników.

Wszystkim radzimy zamówić „Głos Wąbrzeskiˮ najlepiej na poczcie najbliższej lub wprost u listonosza. W ten sposób zamówiony „Głos Wąbrzeskiˮ dostarczy poczta regularnie przez swego listonosza każdemu do domu. Przedpłata miesięczna na poczcie już z odnoszeniem do domu wynosi 1,96 zł. Kto chce, może też „Głos" na poczcie zamówić na cały kwartał. Dla wygody Szan. Publiczności podajemy na końcu niniejszego wydania reklamowego 2 kwity do zamówień na poczcie. Jeden z nich przeznaczony na abonament kwartalny, drugi na abonament miesięczny, jak kto woli. Odpowiedni dla siebie należy wyciąć, dokładnie wypełnić i oddać listowemu, a po pieniądze poczta sama się zgłosi. Jest to najłatwiejszy sposób abonowania.

Zwracamy jednak Szan. Publiczności uwagę, że kwity wypełnione doręczyć trzeba listowemu najpóźniej do dnia 25 marca gdyż tylko wówczas poczta gwarantuje, że pierwsze egzemplarze na czas dostarczy. Kto zapłaci później, ten pierwsze egzemplarze kwietniowe dostanie z opóźnieniem.

Aby odbierać gazetę naszą przez pocztę, można też 1,69 przekazać przez pocztę na nasze konto czekowe Poznań P. K. O. nr. 204.252 Ten rodzaj przesyłania pieniędzy wysyłającego nic nie kosztuje Należy tylko pamiętać na odwrotnej stronie odcinka, blankietu na P. K. O., który dostać można na poczcie, napisać dokładny swój adres. Wówczas my sami przekażemy zamawiającemu „Głos" przez pocztę.

Można także odbierać „Głos" pod opaską wprost z ekspedycji wysyłany. Tylko, że wówczas kosztuje on na miesiąc 2,05 zł., a pieniądze również przez P. K. O. przekazać nam należy.



25 rocznica śmierci wielkiego kompozytora, twórcy „Trawiaty", „Trubadura" i wspaniałej „Aidy". Józefa Verdi'ego, przypada w roku bieżącym.

Genjalny muzyk i kompozytor, jeden z najpopularniejszych na wszystkich scenach operowych świata, którego utwory muzyczne są podstawą każdego repertuaru operowego, czarujący siłą swego genjuszu miljony ludzi, porywający rozmachem rytmityki uczuciowej, rzadko u innych kompozytorów spotykanej — nielatwo zdobył sobie obywatelstwo honorowe w świecie muzycznym.

Rzecza znamienną i jednocześnie nieomal nieprawdopodobną jest, że publiczność wpierw oceniła i rozentuzjazmowała się jego genjalnemi kompozycjami, niż areopag krytyków.

Największe powagi muzyczne swego czasu nie doceniały młodego wówczas kompozytora.

Odezwa!

Celem należytego przygotowania do Komunji wielkanocnej młodzieży pozaszkolnej, odbędą się w środę, dnia 24. czwartek 25 i piątek 26 marca r. **rekolekcje** dla młodzieńców. — Nauki rekolekcyjne wygłaszane będą w kościele punktualnie o godz. 8-mej wiecz.

W sobotę, dnia 27. III. br. od godz. 5-ej po poł. początek spowiedzi wielkanocnej dla młodzieńców.

W niedzielę, dnia 28. bm. rano o godz. 7.30 wspólna Komunja św.

Pp. mistrzów, pracodawców i kierownika szkoły dokształcającej, prosimy, by w powyżej wymienionych dniach pracowników swych w godzinach wieczornych od zajęć fachowych wzgl. ich zwalniali, by oni na czas się stawili.

Każdy pracodawca, czy też rodzice zważać powinni, by każdy im podległy młodzieniec obowiązek swój należycie wykonał.

Każdy młodzieniec wykupić powinien kartkę do spowiedzi wielkanocnej u p. organisty, wzgl. u p. zakrystjana.

Zarząd przeprowadzać będzie ścisłą kontrolę uczęszczania na rekolekcje i do spowiedzi.

Celem uniknięcia przeszkadzania w naukach zamyka się kościół pięć minut po 8-mej.

Stow. Katolickiej Młodzieży Polskiej.

Ks. Fr. Żynda patron. W. Rzeczewski prezes.

Czytajcie książki!

Czytelnia Ludowa mieszcząca się w wschodniem skrzydle sali gimnastycznej powszechnej szkoły żeńskiej cieszy się coraz większą frekwencją. Ostatnimi dniami wzbogacona została Czytelnia bardzo cennemi dziełami z nowszej i starszej literatury świeżo zakupionemi. Pożądanem by było, żeby korzystały z Czytelni nietylko sfery pracujące fizycznie lecz także inteligencja, bo każdy znajdzie w Czytelni to czego pragnie.

Dotąd Czytelnia otwarta była dla wymiany książek tylko w niedzielę. Okazało się jednak, że to nie wystarcza. Wobec tego odtąd wymieniać się będzie książki trzy razy tygodniowo, a mianowicie w poniedziałki wtorki i środy w czasie od 5—6-ej wieczorem. Wymiana książek w niedzielę całkowicie wypada. — Początek wydawania książek według nowego planu od dnia 29. III. 26.

Czytelnia Ludowa — Dra Szczepańska.

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 22 marca 1926 r.

Kalendarzyk, poniedziałek 22 marca Oktawjana
wtorek 23 marca Katarzyny
środa 24 marca Gabriela

— **Wszyscy, którzy raczyli w dniu św. Józefa pamiętać o mnie, zechcą przyjąć łaskawie odemnie, najserdeczniejsze podziękowanie szczere i ze serca płynące wraz z wyrazami wdzięczności.**

Szczególnie mam zaszczyt wyrazić swą wdzięczność Wielce Szanownej Redakcji Głosu Wąbrzeskiego i Jej przezacnemu Wydawcy Panu B. Szczuce za niezasłużone uczczenie mię na łamach naszego „Głosu."

Dr. Szczepański, starosta.

Wiosna zbliża się pełnym krokiem. Od kilku dni pogoda dopisuje i mimo, że ranki i noce są jeszcze dość mroźne, to jednak we dnie promienie słoneczne ogrzewają atmosferę i pobudzają wszystko do życia. Z obecnego stanu pogody wnosić można, że wiosna tego roku będzie wczesna i ciepła.

— **Samobójstwo**. W nocy z niedzieli na poniedziałek popełniła samobójstwo przez powieszenie, niejaka Berta Kopp, zamieszkała przy ulicy Grudziądzkiej.

— **Komunikat Walne Zebranie Plantatorów buraków cukrowych przy Cukrowni Mełno** odbędzie się w środę dnia 24 marca o godzinie pierwszej i pół po południu w Grudziądzu w sali restauracji Wielkopolanka (Plac 23 Stycznia.

Wobec ważnych spraw, które będą poruszane na zebraniu upraszam Zarząd Stowarzyszeń Plantatorów o liczne przybycie wszystkich plantatorów odstawiających buraki do Cukrowni Mełno.

Wyganowski, prezes

— **Otrzymujemy co następuje**: Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy przysyła nam następujące pismo, które poniżej zamieszczamy w celu wyjaśnienia.

W myśl § 25 taryfy telefonicznej (Dz. U. G. D. P. i T. nr. 18) 25 rachunek kredytowanych należytości telefonicznych winien być przez abonenta wyrównany do dni 3 po przedłożeniu mu rachunku przez urząd pocztowy, a w razie niezapłacenia rachunku w ciągu dalszych 3 dni, winno nastąpić zdjęcie aparatów telefonicznych odnośne mu abonentowi. —

W myśl instrukcji o służbie gazetowej, wydawca pisma perjodycznego winien uiścić opłatę ryczałtową przy pierwszem wydaniu i wysyłce pisma o czem odnośna redakcja wiedziała, a przynajmniej wiedzieć była powinna. —

Inspektor ruchu Schultis działał zatem ściśle w myśl obowiązujących przepisów, do czego jako urzędnik był obowiązany, a nie w celach robienia obywatelom jakichkolwiek trudności —

Zamknięcie drugiego okienka kasowego w urzędzie pocztowym Wąbrzeźno, nastąpiło jeszcze w lipcu 1925 i to nie na skutek zarządzenia inspektora Schultisa, lecz na zarządzenie organu inspekcyjnego Dyrekcji P. i T., który stwierdził, że obrót pieniężny w Wąbrzeźnie bezwarunkowo nie wymaga zatrudnienia dwu urzędników przy przyjmowaniu i wypłacie pieniędzy. Zażalenie kupców z Wąbrzeźna skierowane przez Izbę Przemysłowo-Handlową do tutejszej Dyrekcji załatwiono zostało odmownie nie na podstawie ujemnej opinji inspektora Schultisa, lecz na podstawie sprawdzonego obrotu kasowego który stanowczo nie uzasadnia potrzeby otwierania drugiego okienka kasowego i zatrudniania przy wpłatach i wypłatach dwu urzędników. —

Za Prezesa podpis nieczytelny
Naczelnik Wydziału.

RUCH WYDAWNICZY.

— K. H. Rostworowski **Antychryst tragedja w trzech aktach**. Ostatni ten utwór genjalnego autora „Judasza z Kariothu" wywołał niedawno, jak wiadomo burzliwą polemikę literacką. Nie dziwnego. Poeta dotknął tu jednego z największych bólów Polski współczesnej — roli Żydów w Państwie Polskiem. Do kwestji tej przystąpił wszakże nie z antysemityzmem, lecz z objektywizmem i uczuciem czujnego i dbałego o losy Ojczyzny obywatela — filozofa. Ale dlatego właśnie utwór ten przemawia do nas z siłą tembardziej wstrząsającą. Każde słowo zamienia się tu w płomień dosięgający do żywego. „ANTYCHRYST" przemówił mocno ze sceny Teatru Polskiego w Poznaniu; dyrekcje innych teatrów licząc się z „swoją pobłażliwością", nie zdobyły się na odwagę jego wystawienia. Utwór ten ukazuje się obecnie w wydaniu książkowem, które rozchwytywać będą niewątpliwie w Poznaniu jak i tem więcej tam wszędzie, gdzie sztuki tej nie wystawiono. Objętość 148, stron wydanie na wskroś estetyczne, okładka ilustrowana pomysłu T. Rzaukowskiego. **Cena zł 3,20**

„Ogniste strzały".

20) Odpowiadając na trafny strzał p. Wrzesińskiego posyłam **dwa centnary grochu dla Kuchni Ludowej**, gdyż bezrobotna ludność tutejszą, nieorzyzwyczajoną do kaszy, mógłby źle obdarty ję zmień kluć w zęby. Dlatego też pozwalam sobie zmienić przedmiot ofiarowany i zamiast jęczmienia posyłam groch na grochówkę. Zarazem strzelam do spichrza pana Gogolewskiego po pszenicę i mierzę w najbogatsze spichrze naszego miasta należące do młyna Parowego, **po worek znanej z dobroci czterozerowej mąki pszennej** na placki wielkanocne dla ubogich.

Bernard Klimek.

OD REDAKCJI

Do zarządów towarzystw.

Zarządy towarzystw i organizacyj z powiatu wąbrzeskiego i okolic upraszamy o stałe zawiadamianie nas o odbyć się mających zebraniach, rocznicach, wieczornicach itd. celem umieszczenia tych komunikatów w rubryce „Ruch towarzystw.

Rubryka ta jest zupełnie bezpłatną, a zatem w interesie towarzystw i członków leży, ażeby komunikaty o zebraniach ukazały się w „Głosie Wąbrzeskim".

Zarazem prosimy zarządy towarzystw i organizacyj wyżej wymienionych o nadsyłanie nam krótkich sprawozdań z odbytych zebrań, wieczornic, obchodów itd. Sprawozdania te chętnie umieścimy w „Głosie Wąbrzeskim", prosimy jednakże o pospiech, ażeby nie były spóźnione.

Przy tej sposobności donosimy, że redakcja nasza gotowa służyć pomocą towarzystwom naszym. „Głos Wąbrzeski" powinny wszystkie towarzystwa uważać jako organ urzędowy.

Członkowie zarządu powinni tą sprawą się zająć i ogłosić to swym członkom. O ile towarzystwa mają swój organ urzędowy, to przez to ułatwia sobie znacznie pracę organizacyjną.

Redakcja
„Głosu Wąbrzeskiego."

RUCH TOWARZYSTW.

— **Wąbrzeźno** Dnia 22 bm o godz. 8-mej wieczorem w sali p. Klinka odbędzie się lekcja śpiewu Lutni na którą wszystkich członków zaprasza Zarząd

Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 17. III. 1926 roku.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg.

w ładunkach wagonowych.

1.	Żyto nowe	20.75 — 21.75
2.	Pszenica	37.00 — 39.00
3.	Ospa żytnia	14.?5 — 15.2?
4.	Owies nowy	22.00 — 23.?0
5.	Jęczmień brow	21.00 — 23.?0
6.	Mąka żytnia 70 %	31.50 — 33.50
7.	Mąka pszenna 65 %	58.00 — 61.?0
8.	Siano luźne	6.60 — 7.40
9.	„ pras	8.75 — 1?.00
10.	Ziemniaki fabr.	2.30 — ?0.00
11.	Słoma żyt luź.	1.7 — 1.9?
12.	„ „ pras	2.30 —
13.	Jęczmień	19.0 — 20.00
14.	Ospa pszenna	—

Usposobienie spokojne.

Druk i nakład „Głosu Wąbrzeskiego" w Wąbrzeźnie
Redaktor odpowiedzialny: L. Stachiewicz w Wąbrzeźnie

Ogłoszenie.

Do tutejszego rejestru spółdzielni nr. 21 rejestru wpisano przy firmie Stowarzyszenia zużytkowania bydła na powiat wąbrzeski:

Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością w Kowalewie. Przedmiotem spółdzielni jest podniesienie dobrobytu swych członków przez prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa handlu bydłem i trzodą chlewną. Jeden udział wynosi 10 złotych, płatnych przy podpisaniu. Członkami zarządu są Leon Derebecki z Bielska, Leon Cyliński z Orzechowa, Jakób Łukiewski z Oterudy, Roman Płocieniak z Lisewa i Władysław Wroński z Bielska.

Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 2 grudnia 1925 r. przystosowano statut do ustawy o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 r. Czas trwania spółdzielni jest nieograniczony. Ogłoszenia dokonywane będą w Gosie Wąbrzeskim i Allgemeine Nachrichten für Pommerellen. Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. Zarząd składa się z 5 członków. Do oświadczenia w imieniu spółdzielni wystarczy podpis conajmniej dwóch członków zarządu pod firmą spółdzielni. Likwidacja odbędzie się w myśl przepisów ustawy o spółdzielniach.

Wąbrzeźno, dnia 22 lutego 1926 r.

Sąd Powiatowy.

Ryczałtowa sprzedaż

za gotówkę najwięcej dającemu masy upadłościowej kupca p. Franciszka Czarneckiego w Wąbrzeźnie ul. Toruńska składająca się z różnych towarów kolonjalnych pierwszej potrzeby, wina p. p. odbędzie się **w piątek dnia 26 marca b. r. od godz. 12 —tej poł. w lokalu handl. wym tejże firmy.**

Objekt wynosi podług oszacowania brutto zł. 5.430., od którego wyłącza się uprzednio zajęte przedmioty w wartości ca. zł. 1.500.- składających się przeważnie z utenzilji.

Przedmioty zajęte będą wyprzedawane częściowo o godzinę przed sprzedażą ryczałtową masy.

Przedmioty należące do sprzedaży ryczałtowej będzie można obejżeć od godz. 1|2 do 12-tej poł.

Deręgowski, zaw. masy upadłościowej.

Świeże winogrona
Pomarańcze
Cytryny
Prawdz. grzyby susz.

Marmeladę
Sielawki
Biklingi
Sery

Kiszoną kapustę i ogórki.

poleca

Skład Delikatesów

Fr. Szymański

Tel. 5, Rynek.

Najwybitniejsza nowość książkowa

Aleksandra Brücknera

słownik etymologiczny języka polskiego

wydawany nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej ukazuje się zeszytami objętości 4 arkuszy druku (64 str.) co 15 go każdego miesiąca, poczawszy od 15 marca br.

Całość obejmie około 50 arkuszy

Prenumerata kwart (3 zeszyty) 15 zł. z przesyłką pol. 16.50 zł.
„ półroczn. „ „ 28 „ „ „ „ 31 „
Całość zaprenumerowana przy 1 zesz. 60 zł. z przes. pol. 66 „
Cena poszczególnego zeszytu 6 zł.

Zeszyt I jest już do nabycia we wszystkich księgarn.

Prenumeratę przyjmujemy:

Krakowska Spółka Wydawnicza (Kraków ul św. Filipa 25)
Księgarnia Jagiellońska: (Kraków ul. Wiślna 3)
i wszystkie inne księgarnie.

Wełnę i skóry

Kupujemy wełnę i płacimy do 170 zł za 1 ctr.
Za skory płacimy najwyższe ceny i odbieramy każdą ilość

ZUŻYTKOWANIE SKÓR ZIEM ZACHODNICH

Toruń Rzeźnia Miejska **Telefon 1039.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 26 marca 1926 r. o godz. 10-tej i pół przed poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką u p. Józefa Lempskiego, Wąbrzeźno, Rynek

URZĄDZENIE SKŁADOWE, składające sie z tekiszwy, lej, teki oszklonej i 2 regał

Główczewski, Komornik sądowy, Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy.

Dnia 25 marca 1926 r. o godzinie 11 przed południem sprzedawać będę najwięcej dającemu za zapłatę gotówką u p. Ludwika Matza w Pólku

5 replaków źrebaka, młocarnię i lustro z pod tawą.

Główczewski, Komornik sądowy,
Wąbrzeźno.

Licytacja przymusowa.

W środę, dnia 24 marca br. o godzinie 11-tej przed południem sprzedawać będę w podwórzu właściciela ziemskiego p. Rudzińskiego w Przeszk dzie najwiecej dającemu za natychm. zapłatę

TUCZNIKA wagi ca 2 i pół ctr.

Egzekutor powiatowy
przy Wydziale Powiatowym w Wąbrzeźnie.

Poszukuje się od zaraz

mieszkania

3—4 pokoi z kuchnią
Zgł do Administr. Głosu pod nr. 500.

ZGUBIONĄ
książkę wojskową
wystawioną przez P. K U. Toruń rocznik 1896

unieważniam

L Wiśniewski
Płusko ęsv.

Potrzebny od 1. IV br.
kowal maszynista
i fornal z zaciągiem
Zgłoszenia przyjmuje
Dom. Małe Radowiska
poczta Zel.ń.

Od kwietnia rb. otwiera się w Wąbrzeźnie 3 mies.

kurs kroju

Zgłoszenia od 28 — 31 marca w hotelu
„Dwór Wąbrzeski“.

Przetarg przymusowy.

Dnia 26 marca 1926 r. o godz. 11-tej sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką u p. Fr. Czarneckiego, Wąbrzeźno, ul. Kopernika

szafę żelazną, 2 biurka dyplomatyczne, biurko zwykłe, prasę do kopjowania, kozieł do aktów, 5 kanap restauracyjnych, 4 stoły restauracyjne. stół ciemny, 12 krzeseł, 4 krzesła jasne, wóz platforma, 70 worków jutowych, 120 ft. kakao ameryk., wagę decymalną, 50 puszek konserw, 80 kartonów proszku do pieczenia „Oetker'a", 30 kartonów pudingu.

Główczewski, Komornik sądowy,
Wąbrzeźno.

Oszczędności

od jednego złotego począwszy przyjmujemy i oprocentowujemy na dogodnych warunkach.

Na życzenie wypożyczamy stalowe skarbonki.

Dyskontujemy mniejsze weksle na :-: dogodnych warunkach spłaty :-:

Na poczet spłaty starych depozytów utworzył Bank Ludowy podług uchwały Walnego Zebrania z d. 16-go sierpnia b. r.

fundusz waloryzacyjny z 1-szą ratą zł. 1500

Bank Ludowy w Wąbrzeźnie

Spółdzielnia zap. z nieogr. odpowiedzialnością.



Poleca

za gotówkę i na 5 - 6 miesięcznych spłat słynne ze swej trwałości i najdokładniejszego odtłuszczenia mleka znane oryg. szwedzkie WIRÓWKI (centryfugi)

„Alfa-Lafal”

po cenach ściśle fabrycznych

oraz dostarcza wszelkie maszyny i przybory **dla mleczarń**

ZASTĘPCA ALFA-LAFAL

Jan Kozłowski

Toruńska 20 KOWALEWO-POM. Toruńska 20

Dwa umeblowane

pokoje

z utrzymaniem lub bez do wynajęcia
POMORSKA 14.

Czytajcie

i rozpowszechniajcie

Głos Wąbrzeski

Poniżej podajemy dla wygody tych wszystkich, którzy chcieliby „Głos Wąbrzeski“ z Wąbrzeźna zamówić sobie na poczcie już z odnoszeniem do domu, 2 kwity, jeden na cały kwartał, drugi na miesiąc kwiecień r. b. Odpowiedni kwit należy wyciąć, wypełnić i oddać, albo listonoszowi, albo na poczcie **przed 25 marca rb** Tylko wówczas każdy prenumerator pewnym być może, że poczta z dniem 1 kwietnia r. b. punktualnie mu Głos Wąbrzeski“ do domu przez listonosza dostarczy. Ktoby się spóźnił, naraża się na to, że pierwszych egzemplarzy w kwietniu na czas nie dostanie.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i manipul.	Razem
„Głos Wąbrzeski“	**Wąbrzeźno**	miesiąc **kwiecień**	**1,50**	**0,19**	**1,69**

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

..............................., dnia ....

Kwit kwartalny na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon	Oprocent. i manipul.	Razem
„Głos Wąbrzeski“	**Wąbrzeźno**	**na II kwartał kwiecień, maj i czerwiec**	**4 50**	**0 55**	**5,58**

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie poczty.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

..............................., dnia ....